

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2025 r.

w sprawie **P. W.**

skazanego za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 kwietnia 2025r., sygn. akt VII Ka 134/25,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach

z dnia 10 grudnia 2024r., sygn. akt VIII K 524/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W tym nadzwyczajnym środku odwoławczym postawiono łącznie cztery zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, przy czym w pierwszych trzech wskazano na niedostateczne i nierzetelne rozważenie przez Sąd Okręgowy w Katowicach

podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę, odpowiednio, wyjaśnień skazanych, zeznań pokrzywdzonego D. S. oraz nagrania złożonego do akt sprawy przez pokrzywdzonego, czym Sąd Odwoławczy miał uchybić art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza jednak powyższych zarzutów. Sąd rozważył postawione w tej przestrzeni zarzuty apelacji, zaś jego rozważania cechuje oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Najważniejsze zaś, że Sądy orzekające w sprawie potraktowały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zbiorczo, we wzajemnym powiązaniu ze sobą. Odnosząc się zaś do poszczególnych wątpliwości zarysowanych w uzasadnieniu kasacji zauważenia wymaga, że Sądy obu instancji, w tym Sąd Odwoławczy, miały na uwadze, że zeznania B. K. i J. K. nie pochodziły od osób będących naocznymi świadkami. Wyraźniej widać to w treści uzasadnienia Sądu I instancji (str. 8-9), z którego wynika też, że do części zeznań J. K. podszedł z należytą ostrożnością, zaś zeznania żony pokrzywdzonego uznał za depozycje o drugorzędnym znaczeniu. Niemniej powyższe okoliczności, same w sobie, nie mogą skutkować jednoznacznym uznaniem, że w zeznaniach tych świadków nie mogą znajdować oparcia depozycje pokrzywdzonego. Skoro, jak uznały Sądy, w pewnej części, szczególnie co do okoliczności przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot tej sprawy, zeznania tych świadków są spójne (choćby o zdarzeniu dowiedzieli się od pokrzywdzonego i tym samym byli tzw. świadkami ze słyszenia) i korelują ze sobą, nic nie stoi na przeszkodzie, by potraktować je jako wspierające wersję D. S..

A zatem, wbrew twierdzeniom skarżącego, depozycje pokrzywdzonego znajdowały oparcie w innym materiale dowodowym. Jak wskazał Sąd Odwoławczy, również dołączone do akt nagranie należało potraktować jako dowód umacniający wiarygodność jego wersji zdarzeń. I choć w istocie nie poczyniono w toku postępowania określonych ustaleń, których oczekuje skarżący, jego wiarygodność potwierdzają takie okoliczności, jak zgodność treści nagrania z *„przedstawionym przebiegiem zajścia przez pokrzywdzonego, wskazaną przez niego ilością osób, które brały udział w spotkaniu i ich charakterystyką, a przede wszystkim sposobem*

wyrażenia gróźb, jakie wulgarnie miał skierować do pokrzywdzonego P. W.” (str. 4 motywów pisemnych wyroku Sądu Odwoławczego). Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sądowi przysługuje prawo do podjęcia określonej inicjatywy dowodowej z urzędu, jeżeli Sąd dostrzeże taką konieczność. Pewność, jaką powziął Sąd I instancji (w oparciu o podane wyżej okoliczności) co do wiarygodności dostarczonego przez pokrzywdzonego nagrania, tłumaczy niepodjęcie pogłębionych badań nad nim. Skoro zaś obrona widziała konieczność poczynienia stosownych ekspertyz, winna podjąć stosowne działania procesowe w tej przestrzeni. Trudno aktualnie skutecznie zarzucać Sądowi naruszenie przepisów procedury karnej przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania.

Uznanie depozycji pokrzywdzonego za wiarygodne (jako znajdujące oparcie i potwierdzenie, choćby pośrednie, w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym), pozwalało z kolei uznać wyjaśnienia skazanych za nie polegające na prawdzie. Skoro tak, konstatacja, że wynikały one z przyjętej linii obrony nie razi dowolnością. Dodatkowo posiłkowanie się w procesie oceny wyjaśnień skazanego P. W. na pierwotnie prezentowanej przez niego wersji wydarzeń, nie stanowi uchybienia po stronie Sądu. Wskazywane zaś przez skarżącego okoliczności, jakoby skazany ten był w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w stresie, był zaskoczony sytuacją, a do tego nie posiadał obrońcy, nie dyskredytują, wbrew oczekiwaniom obrony, tej jego wersji wydarzeń. Działanie takie byłoby całkowicie pozbawione podstaw, jak również sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zawodowego. Otóż sytuacja taka najczęściej sprawia, że osoba przesłuchiwana chce odsunąć od siebie jakiegokolwiek podejrzenia, nie zaś bezrefleksyjnie przyznaje się do popełnienia przestępstwa.

Podsumowując, skarżący nie wykazał tym samym uchybień w postępowaniu Sądu Odwoławczego. Argumentacja zawarta w kasacji stanowi jedynie nieprzekonującą próbę podważenia ocen poczynionych przez Sąd II instancji w toku kontroli odwoławczej. Logiczne i spójne wypowiedzi tego Sądu, powiązane z równie przekonującą analizą materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, przemawiają za uznaniem, że nie doszło w niniejszym postępowaniu do naruszenia art. 433§2 k.p.k.

Podobnie odnieść należy się do zarzutu z pkt 4 kasacji, przy czym zarzut ten, jako bezpośrednio odnoszący się do rażącej niewspółmierności kary, uznać należało w postępowaniu kasacyjnym, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., za niedopuszczalny.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższych wniosków było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]